

Marzena wygrała po raz drugi

03.09.2012.

CHOSZCZNO VII Choszczeński Maraton Rowerowy przeszedł do historii jako jedna z najlepiej zorganizowanych imprez w kraju. To opinia głównych bohaterów tego wydarzenia, czyli kolarzy, którzy w sobotę ścigali się na trzech trasach. Na tym najdłuższym, liczącym 248 kilometrów, wśród kobiet triumfowała MARZENA SZYMAŃSKA z Wierzenicy (drugi raz z rzędu), natomiast wśród mężczyzn ARKADIUSZ HOFFMANN z Bydgoszczy.

– Jestem pod wielkim wrażeniem tego co u was doświadczyłem i zapewniam, że z przyjemnością wystartuję w kolejnej edycji – mówił na mecie KRZYSZTOF ŁAŃCUCKI z Wrocławia. W sumie na trzech dystansach organizatorzy sklasyfikowali prawie 250 kolarzy. Zdecydowana większość z nich ścigała się na najkrótszej trasie (96 km) prowadzącej głównie po drogach powiatu choszczeńskiego. Tu wielkim pechowcem okazał się ZDZISŁAW KALINOWSKI z Choszczna, który na kilkaset metrów przed metą zaliczył groźnie wyglądający upadek. Choszcznianin po raz kolejny udowodnił, że jest bardzo twardym zawodnikiem, bo mimo kontuzji obojczyka dojechał do mety i dopiero stąd zabrano go do szpitala. Na tym dystansie w klasyfikacji open mężczyzn na podium stanęli: ADRIAN BRYCHCY (Kargowa), MACIEJ WALCZAK (Piła) i JACEK KUZYNNIN (Choszczno), natomiast wśród kobiet triumfowała MAGDALENA KASZUBA (Dolice) przed ZUZANNĄ SAMOL (Kołobrzeg) i MARTĄ BERKOWSKĄ (Stare Kurowo).

Na dystansie „mega” liczącym 152 km zwyciężył MICHAŁ DOWCZYŃSKI (Piła) przed MARKIEM TERESZKIEWICZEM (Złotów) i GRZEGORZEM KIEŁBIŃSKIM (Mierzyn), a wśród kolearek kolejność była następująca: URSZULA HAŁUPKA (Włoszakowice), IRENA KOSIŃSKA (Wrocław), BEATA TULIMOWSKA (Włocławek). Tradycyjnie już prawdziwymi bohaterami tego wydarzenia zostają ci zawodnicy, którzy przejeżdżają najdłuższy dystans, który tym razem liczył aż 248 kilometrów. Na jego pokonanie zwycięzca ARKADIUSZ HOFFMANN (Bydgoszcz) potrzebował 6 godzin 50 minut i 40 sekund. Tu godnym podkreślenia jest fakt, że drugi na mecie K. Łańcucki (Wrocław) stracił do niego dokładnie sekundę i dwie setne. Podkreślimy, że pan Krzysztof kilka dni wcześniej zaliczył ultra maraton ze Świnoujścia w Bieszczady (1008 km) i ustanowił jego rekord czasowy. Fakt ten tym bardziej docenimy słysząc, że wrocławianin liczy sobie 63 lata. Trzecie miejsce w tej kategorii zajął WŁODZIMIERZ KRAWCZYK (Śrem). Wśród kobiet jako jedyna przejechała linię mety MARZENA SZYMAŃSKA (Wierzenica). Na pokonanie trasy potrzebowała 8 godzin, 6 minut i 12 sekund. Tu należy obowiązkowo podkreślić fakt, że uczyniła to w Choszcznie po raz trzeci. Poprzednio wygrała w 2009 i 2011 roku. Specjalne nagrody od organizatorów otrzymali najstarsi zawodnicy: ZYGMUNT MATEJCZUK 72 lata i TERESA OSTROWSKA 62 lata oraz najmłodsi zawodnicy: ZUZANNA SAMOL 15 lat i SZYMON JAKUBIEC 16 lat.

Wspominaliśmy już, że zdecydowana większość zawodników podkreślała, że choszczeński supermaraton należy do najlepiej zorganizowanych imprez w kraju. Z kolei JERZY GUMULIŃSKI, komandor wyścigu twierdzi, że to przede wszystkim zasługa zawodników, bez których nie byłoby tego wydarzenia. – W tym roku po raz pierwszy zdecydowaliśmy się przeprowadzić imprezę w ciągu jednego dnia i przyznaję, że miałem obawy czy uda nam się to wszystko ogarnąć. Owacje i pełne trybuny na zakończenie świadczą, że było dobrze – podkreśla, że w sumie przy organizacji pracowało prawie 60 osób. Przede wszystkim członkowie Klubu Turystyki Rowerowej „Voyager”, pracownicy Centrum Rekreacyjno-Sportowego w Choszcznie, Biura Promocji UM w Choszcznie, policjanci z KP w Choszcznie, strażacy - ochotnicy z Zamęcina, Bierzwnika i Krzęcina, a także grupa choszczeńskich motocyklistów z MARKIEM HUETEM na czele. Dodajmy też, że głównym sponsorem VII Choszczeńskiego Maratonu Rowerowego był Urząd Miejski w Choszcznie, a finansowo wsparli go także: BGŻ W Choszcznie oraz Starostwo Powiatowe w Choszcznie.

Tadeusz Krawiec

tkrawiec@choszczno.pl

{gallery}pd20122{/gallery}